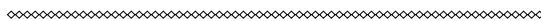


Jan Halberda

Środki odwoławcze w średniowiecznym i nowożytnym *common law*



Przedmiotem niniejszego artykułu jest prezentacja mechanizmów pełniących funkcje odwoławcze w angielskim *common law*. Terminem *common law* określa się prawo, wedle którego orzekały królewskie sądy westminsterskie. Należały do nich: Sąd Spraw Pospolitych (*Court of Common Pleas*), Sąd Ławy Królewskiej (*Court of King's Bench*), Sąd Szachownicy (*Court of Exchequer*), a także pełniący szczególne funkcje Sąd Izby Szachownicy (*Court of Exchequer Chamber*). W średniowiecznej Anglii w każdym hrabstwie i secinie funkcjonowały także sądy lokalne, lenne, manorialne, które wymierzały sprawiedliwość w oparciu o lokalne prawa zwyczajowe. Co do zasady to właśnie tym sądom – od niepamiętnych czasów – przysługiwała kompetencja rozstrzygania sporów między jednostkami. Pomiędzy sądami centralnymi mieszczącymi się w Westminsterze a sądami lokalnymi nie występowała zależność instancyjna. Zarówno jedne, jak i drugie stanowiły sądy pierwszej (i ostatniej) instancji.

Common law nie znało apelacji we współczesnym rozumieniu tego pojęcia¹. Pewne środki procesowe, zmierzające do zmiany wyroku, zostały jednak wypracowane przez orzecznictwo sądów westminsterskich. W średniowieczu należały do nich: ryt hańby (*writ of attaint*) oraz ryt o błędzie (*writ of error*). Tym pierwszym należało posłużyć się w razie wydania przez ławę przysięgłych werdyktu niezgodnego z rzeczywistym stanem faktycznym. Z kolei za pomocą *writ of error* można

¹ W szczególności nie stanowiła apelacji procedura *writ of appeal*, znana średniowiecznemu prawu karnemu. W trybie *appeal* właściciel skradzionej rzeczy dochodził rozstrzygnięcia sporu ze złodziejem na drodze pojedynku sądowego. Zwycięstwo oskarżyciela skutkowało śmiercią oskarżonego (w pojedynku albo na przygotowanym uprzednio szafocie) oraz windykacją rzeczy. Zob.: K. Baran, *Z dziejów prawa karnego Anglii. Między renesansem a oświeceniem XVI–XVIII w.*, Kraków 1996, s. 126.

było powoływać się na błędy formalne popełnione w trakcie postępowania toczącego się przed sądem królewskim. Podobnym środkiem, stosowanym jednak w odniesieniu do innych sądów niż królewskie, był *writ of false judgment*. W czasach nowożytnych katalog środków pozwalających kwestionować wydane orzeczenie został wzbogacony. Zaczęto wówczas stosować tzw. *motions after trial*.

Przebieg procesu

Postępowanie przed sądami westminsterskimi wszczynane było na skutek wniesienia przez powoda odpowiedniego rytu. Ryty uruchamiające proces (*original writs*) wydawane były przez królewską kancelarię. Począwszy od XIII w. obowiązywała zasada zamkniętego katalogu rytów, którą zilustrować można łacińską paremią: *Ubi remedium ibi ius*. Urzędnicy w kancelarii nie mogli tworzyć zupełnie nowych formuł procesowych. Zwracającym się o sprawiedliwość petentom mogli wydawać jedynie takie ryty, które zaakceptowane zostały przez dotychczasową praktykę. Posłużenie się rytym nieznanym lub zmodyfikowanym na potrzeby konkretnego stanu faktycznego, prowadziło najczęściej do wydania wyroku niekorzystnego dla powoda. Krąg uprawnień materialnoprawnych, których można było dochodzić w Westminsterze ograniczony był przeto katalogiem dostępnych, wykształconych przez praktykę orzeczniczą, rytów².

Następnie dochodziło do fazy *pleading*, polegającej na prezentacji stanowisk i wymianie argumentów przez strony procesu. Na tym etapie – w średniowieczu uważanym za najważniejszy moment postępowania – określano, co jest przedmiotem sporu, a zatem czy są to fakty (*issue of fact*), czy też treść prawa (*issue of law*). Wykształcone przez orzecznictwo *rules of pleading* wykluczały bowiem możliwość równoczesnego kwestionowania faktów i prawa (*double pleading*).

Jeśli istota sporu miała charakter prawny, rozstrzygnięcie należało do jednego z sądów westminsterskich. Co istotne, w średniowieczu zasadą było wydawanie wyłącznie wyroków jednomyślnych. Gdy co do pewnej kwestii prawnej sędziowie nie mogli dojść do porozumienia, czynili starania, by uwolnić się od konieczności wydania orzeczenia. Uważano, że rozstrzygnięcie sporu w takich okolicznościach stanowiłoby niedozwolone prawotwórstwo. W praktyce najczęściej sprawę odraczano, licząc na zawarcie przez strony ugody. Jeśli przeciwnicy procesowi prezentowali odmienne poglądy co do prawa, najczęściej dochodziło do tzw. *tentative pleading*. Manewr ten prowadził do podjęcia nieformalnej dyskusji pełnomocników z sędziami. W takich razach przekazywano niekiedy sprawę do Sądu Izby Szachownicy, a zatem na nieformalne zebranie wszystkich sędziów westminsterskich. Podobne znaczenie miały dysputy prowadzone w bursie adwokackiej (*Serjeant's inn*). Jeśli na skutek nieformalnej dyskusji sędziów i pełnomocników nie osiągnięto żadnego

² J. Baker, *The Oxford History of the Laws of England*, Vol. 6: 1483–1558, Oxford 2003, s. 323–326.

kompromisu, sąd w ogóle nie podejmował dalszego działania. Nie było w rezultacie od czego apelować.

Przyjęcie *issue of law* oznaczało akceptację faktów podanych przez przeciwnika procesowego. Dlatego też proces najczęściej zmierzał w kierunku sporu o fakty. W takim wypadku po fazie *pleading* sąd wydawał wyrok dowodowy. W jego treści nie odnoszono się do meritum sprawy, a decydowano o sposobie rozstrzygnięcia sporu. Przykładowo – sąd określał formę ordalium, decydował o pojedynku sądowym, wyznaczał stronę składającą przysięgę, precyzował pytania kierowane do ławy przysięgłych. Zauważyć należy, że orzeczenie sądowe poprzedzało stadium procesu, które pełniło funkcję współczesnego postępowania dowodowego³.

W średniowieczu stan faktyczny był najczęściej ustalany za pomocą takich środków, jak: pojedynek sądowy (*trial by battle*), przysięga oczyszczająca (*wager of law*) lub ordalia. Ówczesnemu postępowaniu obce były racjonalne środki dowodowe, do których należą zeznania świadków czy przesłuchanie stron. Występowanie dowodów pisemnych stanowiło zupełną rzadkość. Oparcie „postępowania dowodowego” na ordaliach, przysiędze lub pojedynku oznaczało odwołanie się przez ówczesnych do pomocy sił nadprzyrodzonych. To Bóg miał wskazać zwycięzcę pojedynku, pomóc lub przeszkodzić w skutecznym złożeniu przysięgi lub przezwyciężeniu ordaliów. Przy takim założeniu nie mogło być mowy o istnieniu środków odwoławczych kwestionujących ustalenia faktyczne. Do jakiej instancji należałoby bowiem apelować od wyroku sądu bożego?

Istotną zmianą było wprowadzenie przez Henryka II (1154–1189) ławy przysięgłych. Postępowanie z jej udziałem (*trial by jury*) upowszechniło się w następnym stuleciu, po tym, jak IV sobór laterański (1215) zakazał duchownym poświęcania narzędzi służących przeprowadzeniu ordaliów. Odtąd w szeregu spraw, zwłaszcza dotyczących nieruchomości lub przestępstw, zgromadzeni przed sądem mieszkańcy okolicy mieli rozstrzygać spory co do faktów. Sąsiedzi, których zazwyczaj było dwunastu, stwierdzali do kogo należy sporny grunt lub kto popełnił przestępstwo. Werdykt ławy oparty był na wiedzy zebranej przez przysięgłych na własną rękę. Zakładano, że znają oni sporną sprawę, ponieważ są mieszkańcami okolicy i sąsiadami stron sporu. Dlatego też przed przysięgłymi nie prowadzono – tak jak ma to miejsce współcześnie – postępowania dowodowego. Nie istniało jeszcze *law of evidence*. Werdykt nie stanowił oceny dowodów, ale kategoryczne stwierdzenie faktów sformułowane w oparciu o własną wiedzę przysięgłych. Błędny werdykt równał się krzywoprzysięstwu⁴.

³ J. Baker, *An Introduction to English Legal History*, London 1990, s. 6–7; W. Holdsworth, *A History of English Law*, t. 2, London 1903–1972, s. 107; S. Milsom, *Historical Foundations of the Common Law*, London 1981, s. 49; F. Pollock, F.W. Maitland, *The History of English Law Before the Time of Edward I*, t. 2, Cambridge 1968, s. 602.

⁴ Szerzej na ten temat procesu zob.: J. Halberda, *Wager of law – gwarancja wolności obywatelskich czy wyjście awaryjne dla łobuzów?*, „Prace Instytutu Prawa Własności Intelektualnej UJ” 2006, z. 96, s. 159–174, *idem*, *Wymiana argumentów (pleading) w dawnym angielskim procesie cywilnym*, [w:] *Świat – Europa – mała ojczyzna. Studia ofiarowane Profesorowi Sta-*

Ryt hańby (*writ of attaint*)

Strona niezadowolona z przebiegu *trial by jury* mogła zakwestionować prawdziwość przysięgłych i oskarżyć ich o świadome wydanie fałszywego werdyktu. Wówczas na skutek rytu hańby (*writ of attaint*) uruchamiano specjalne postępowanie, znane już w czasach Henryka II. Zwoływano nową ławę przysięgłych, która składała się nie z 12, ale z 24 osób. Z *writ of attaint* można było wystąpić dopóki żyły strony procesu oraz co najmniej dwóch przysięgłych.

Rozbieżność między werdyktami ław była – wedle ówczesnych przekonań – niedopuszczalna. Zadaniem przysięgłych było stwierdzenie faktów, ustalenie prawdy. Skoro prawda była jedna, to logiczną konsekwencją istnienia dwóch sprzecznych ze sobą werdyktów była konieczność uznania, że jeden ze składów wydał nieprawdziwy, fałszywy werdykt. Rację przyznawano drugiej, tej podwójnej, ławie. W takim wypadku członkowie pierwszej ławy ponosili surową karę za krzywoprzysięstwo. Wedle Williama Blackstone’a, początkowo przysięgłych skazywano na utratę czci, wolności oraz konfiskatę mienia. Ich rodziny należało wypędzić z domostw, które podlegały zburzeniu. Drzewa należało wyrwać, zaś pola zaorać. Strona, która została pokrzywdzona wskutek wydania zaskarżonego werdyktu, powinna zostać przywrócona do należnych jej praw. W czasach Henryka VII (1485–1509) i Henryka VIII (1509–1547) ograniczono karę do infamii oraz grzywny, której wysokość zależała od wartości przedmiotu sporu⁵.

Jak podawał XVI-wieczny kronikarz – William Dallison – w toku postępowania *in attaint* można było prezentować dowody. Co istotne, strona kwestionująca werdykt (*plaintiff in attaint*) była ograniczona do tych dowodów, które znane były pierwszej ławie. Z kolei przeciwnik (*defendant in attaint*) dysponował pełną swobodą – mógł przedstawić na poparcie werdyktu także zupełnie nowe środki dowodowe⁶. Jeśli wystąpienie z rytym hańby okazało się nieuzasadnione, skarżący ponosił karę wysokiej grzywny⁷.

Pewnym fortelem ze strony ławy, zabezpieczającym losy przysięgłych w trudniejszych, precedensowych sprawach bywało wydawanie tzw. werdyktów warunkowych (*special verdicts*). Przysięgli formułowali je w obawie przed odpowiedzialnością karną wynikającą z wydania błędnego werdyktu. W takich razach stwierdzając określone fakty, zwracali uwagę na konieczność podjęcia przez sąd westminsterski

nislawowi Grodzickiemu w 80. rocznicę urodzin, Bielsko-Biała 2009, s. 1023–1035; *idem*, *Ława przysięgłych w angielskim procesie cywilnym (XII–XIII w.)*, [w:] *Vetera novis augere. Studia i prace dedykowane Profesorowi Waclawowi Uruszczakowi*, Kraków 2010, s. 313–320; *idem*, *Ryty procesowe a prawo do sądu w dawnym common law*, [w:] *Spółczesność a władza. Ustrój, prawo, idee*, Wrocław 2010, s. 193–205.

⁵ W. Blackstone, *Commentaries on the Laws of England, A Facsimile of the First Edition of 1765–1769*, t. 3, Chicago–London 1979, s. 402–404. *Attaints Act* (1495, 11 Henry VII. c. 24), *Attaints Act* (1531, 23 Henry VIII. c. 3).

⁶ *The Reports of William Dallison*, London 2007, s. 33.

⁷ *Burton v. Valoines* (1212; za: J. Baker, S. Milsom, *Sources of English Legal History. Private Law to 1750*, London 1986, s. 32–33).

decyzji co do skutków prawnych tych faktów – w szczególności, czy w danej sytuacji pozwany ponosi odpowiedzialność⁸. Wydawanie werdyktów warunkowych wiązało się także z rozdzieleniem rozstrzygnięć co do faktu oraz co do prawa⁹.

Dopiero później, kiedy zauważono, że czasami przysięgłym brakuje wystarczającej wiedzy o spornych zdarzeniach, przyjęto, że mogą oni – nawet działając w dobrej wierze – popełnić błąd. Z tego powodu ława orzekająca we wspomnianym postępowaniu *attaint* rzadko wydawała werdykt narażający pierwszych przysięgłych na karę. W rezultacie w II połowie XVII w. zaprzestano posługiwać się rytym hańby¹⁰. Wówczas też zaczęto stosować nowy środek zmierzający do weryfikacji postępowania z udziałem przysięgłych – *motion for a new trial*. Z czasem wprowadzono także instytucję sędziowskiego podsumowania (*summing up*), która miała na celu wyjaśnienie przysięgłym – będącym przecież laikami – zawłości prawnych i zminimalizowanie możliwości wydania przez nich błędnego werdyktu. Ryt hańby zniesiono formalnie w 1825 r.¹¹

Ryt o błędzie (*writ of error*)

Począwszy od XIV w. posługiwano się także rytym o błędzie (*writ of error*) pozwalającym na weryfikację wyroku pod kątem błędów formalnoprawnych (*points of law*). We wcześniejszym okresie analogiczne funkcje pełnił *writ of certiorari*¹².

Procedura *in error* odnosiła się jedynie do sądów prowadzących protokół (tzw. *courts of record*), do których należały sądy królewskie. Rytym w błędzie nie można było kwestionować poprawności wyroku wydanego przez jeden z sądów niekrólewskich, np. sądu lokalnego, lennego, manorialnego. W takich wypadkach posługiwano się *writ of false judgment*¹³.

⁸ Przykładowo w *Brydges v. Warnford* (1553) powód domagał się ochrony dóbr osobistych. Zarzucał, że pozwany nazwał go „wielkim złodziejem”, ten zaś wszystkiemu przeczył. Przysięgli przyznali, że pozwany faktycznie nazwał powoda „złodziejem”. Następnie, określając wysokość wyrządzonej szkody, podkreślili jednak fakt, że pozwany nie mówił o „wielkim złodzieju”. W takim stanie rzeczy to sąd westminsterski miał rozstrzygnąć, czy odszkodowanie w ustalonej przez ławę wysokości powinno trafić do rąk powoda. Za: *The Reports of William Dallison*, London 2007, s. 40–45.

⁹ Statute of Westminster II (1285; 13 Edward I c.30; S.R., t. 1, s. 80–81). J. Baker, *The Oxford History...*, s. 440–442; E. Coke, *The Institutes of the Laws of England*, London 1809, t. 1, s. 226b, t. 2, s. 425–426; S. Milsom, *Historical Foundations...*, s. 76–78; T. Plucknett, *A Concise History of the Common Law*, London 1948, s. 389–390.

¹⁰ W. Blackstone (*Commentaries...*, s. 404), stwierdzał brak wypadków postępowania *in attaint* w okresie po XVI w.

¹¹ An Act for consolidating and amending the Laws relative to Jurors and Juries (1825; 6 George IV c.50; *The Statutes at Large by Danby Pickering*, London 1825, t. 65, s. 232–266). J. Baker, *An Introduction...*, s. 156; E. Coke, *The Institutes...*, t. 1, s. 294b; W. Holdsworth, *A History...*, t. 1, s. 225–226; S. Milsom, *Historical Foundations...*, s. 57.

¹² *Ibidem*, s. 58.

¹³ W. Blackstone, *Commentaries...*, s. 405–406.

Ryt o błędzie różnił się w sposób istotny od współczesnej apelacji. Strona, która przegrała pierwszy proces (*plaintiff in error*) mogła wystąpić z rytym o błędzie jedynie za zezwoleniem przewodniczącego sądu, który wydał kwestionowany wyrok. Przede wszystkim jednak w tym nowym postępowaniu (*process in error*) sąd poddawał kontroli jedynie akta postępowania (*record*). W szczególności badano treść rytu uruchamiającego proces, przebieg fazy *pleading*, a także związek pomiędzy *issue* a werdyktem ławy przysięgłych. Jeśli okazało się, że powód zastosował w sprawie niewłaściwy ryt, to wyrok należało uchylić. Mogło być to spowodowane posłuszeniem się formułą nieznaną dotychczasowemu orzecznictwu albo zmodyfikowaniem jednego z powszechnie stosowanych rytów w taki sposób, by odpowiadał stanowi faktycznemu danej sprawy (np. pominięcie wyrazów *vi et armis* w formule rytu o przekroczenie). Te uchybienia prowadziły do przegranej powoda¹⁴.

W toku procedury *in error* przeprowadzano w pewnym zakresie postępowanie dowodowe. Przykładowo, w sprawie *Warde v. Anderson* (1556) pozwani wniosli ryt o błędzie wskazując, że proces prowadzony był przeciwko małoletnim. Zwracano zatem uwagę na brak zdolności procesowej pozwanych. Ryt o błędzie okazał się skuteczny, a w rezultacie nakazano przywrócenie pozwanych do stanu poprzedniego¹⁵.

Protokół sądowy nie odzwierciedlał jednak całokształtu procesu, w szczególności milczeniem pomijał wydarzenia zaszłe na sesji *nisi prius* z udziałem ławy przysięgłych (*trial*). Dlatego też błędy procesowe popełnione w tym stadium postępowania, na przykład kwestia niedopuszczalności dowodu, nie mogły uzasadniać wystąpienia z rytym o błędzie. Z tego względu, w celu późniejszego oparcia rytu o błędzie na zdarzeniach zaszłych właśnie podczas sesji *nisi prius*, do protokołu dołączano niekiedy specjalne oświadczenie. W tym tzw. *bill of exceptions* skarżący mógł przedstawić swoje zastrzeżenia co do prawidłowości przebiegu postępowania.

Niektórzy uczeni – wśród nich John Baker – zwracają uwagę, że sposób formułowania protokołu sądowego w średniowieczu w istotnym stopniu ograniczał możliwość rozstrzygnięcia najważniejszych kwestii prawnych przez sąd *in error*. Było tak ponieważ poza *records* pozostawały wszelkie wątpliwości odnoszące się do faktów oraz wyciąganych z nich skutków prawnych. Przykładowo w trybie *in error* nie można było kwestionować dokonanych przez ławę przysięgłych ustaleń w zakresie prawa materialnego, takich jak istnienie związku przyczynowego, rozmiaru szkody, przyczynienia się poszkodowanego, wystąpienia siły wyższej, bo te traktowano jako należące do sfery faktu, a nie prawa. O faktach decydowali przysięgli, a nie

¹⁴ I tak w sprawie *King's College, Cambridge v. Hekker* (1522), wniesiono ryt o błędzie powołując się na użycie przez powoda *writ of right of advowson* zamiast *writ of quare impedit*, a także wskazując na błędy polegające na pominięciu personaliów poprzedników prawnych stron. Za: *Year Books of Henry VIII. 12–14 Henry VIII 1520–1523*, London 2002, s. 98–104. Posłuszenie się niewłaściwym rytym było podstawą *writ of error* w sprawach *Haukyns v. Broune* (1477) i *Cantrell v. Churche* (1601; oba za: J. Baker, S. Milsom, *Sources...*, s. 589, 629).

¹⁵ *Warde v. Anderson* (1556) *The Reports of William Dallison*, s. 94–97.

sąd. Uniemożliwiało to rozwój angielskiego prawa materialnego. *Common law* pozostało przede wszystkim prawem procesowym. Pewna zmiana nastąpiła dopiero w czasach nowożytnych¹⁶.

Trybunałem właściwym do prowadzenia postępowania na podstawie rytu o błędzie był – co do zasady – Sąd Ławy Królewskiej, który rozpatrywał także *writs of error* kwestionujące postępowanie Sądu Spraw Pospolitych. Z kolei wyroki *King's Bench* weryfikowane były przez Izbę Lordów. Na mocy statutów z lat 1585 i 1589 tę funkcję przejął od Izby Lordów Sąd Izby Szachownicy, który rozpatrywał także ryt o błędzie dotyczące wyroków Sądu Szachownicy.

Orzeczenie *in error* – jeśli nie pochodziło od Izby Lordów – nie miało charakteru ostatecznego, a zatem podlegało kontroli w tym samym trybie. Dlatego też mogło się zdarzyć, że wyrok wydany przez Sąd Ławy Królewskiej na skutek wniesienia rytu o błędzie co do postępowania Sądu Spraw Pospolitych, został następnie zmieniony w rezultacie procedury *in error* prowadzonej przez Sąd Izby Szachownicy lub przez samą Izbę Lordów¹⁷.

Co istotne, w skład Sądu Izby Szachownicy rozstrzygającego sprawy *in error* odnośnie do Sądu Ławy Królewskiej wchodził sędziowie Sądu Szachownicy i Sądu Spraw Pospolitych. Dlatego zdarzało się, że precedensowe rozstrzygnięcia *King's Bench* uchylane były przez konserwatywnie nastawionych sędziów zasiadających w Sądzie Izby Szachownicy. Na skutek XIX-wiecznych reform, począwszy od 1830 r. sąd ten miał rozpatrywać sprawy *in error* dotyczące orzeczeń pochodzących od wszystkich sądów westminsterskich. Wyrok mieli wydawać sędziowie z pozostałych dwóch sądów, innych niż ten, który wydał kwestionowane orzeczenie. Przykładowo, jeśli weryfikowano wyrok Sądu Szachownicy, to w Sądzie Izby Szachownicy zasiadać mieli sędziowie orzekający na co dzień w Sądzie Spraw Pospolitych oraz w Sądzie Ławy Królewskiej. Z kolei ryt o błędzie od wyroku wydanego przez Sąd Izby Szachownicy rozpatrywano w samej Izbie Lordów¹⁸.

Krokiem ku nowoczesnej apelacji polegającej na ponownym rozpoznaniu sprawy (*rehearing*) przez drugą instancję były dopiero reformy przeprowadzone w latach 1852 i 1873. Wówczas (1873) zaczął funkcjonować także Sąd Apelacyjny (*Court of Appeal*)¹⁹.

Postępowanie *in error* stosowane było w odniesieniu do wyroków tzw. *courts of record*, a zatem sądów należących do jurysdykcji królewskiej. Natomiast w wypad-

¹⁶ J. Baker, *An Introduction...*, s. 96, 157; E. Coke, *The Institutes...*, t. 2, s. 426–428; W. Holdsworth, *A History...*, t. 1, s. 214, 223–224; S. Milsom, *Historical Foundations...*, s. 58.

¹⁷ W. Blackstone, *Commentaries...*, s. 411.

¹⁸ Statuty z lat 1585 (27 Elizabeth c.8; S.R. t. 4, s. 714), 1589 (31 Elizabeth c.1; S.R. t. 4, s. 799), 1830 (11 George IV & 1 William IV c.70 § 8; D. Pickering, *Statutes...*, t. 70, s. 445–456). E. Coke, *The Institutes...*, t. 2, s. 23, t. 4, s. 71–72, 110.

¹⁹ Common Law Procedure Act (1852; 15 & 16 Victoria c.76, s. 148–149; D. Pickering, *Statutes...*, t. 92, s. 285–346), Judicature Act (1873; 36, 37 Victoria c.66, s. 18–20, 45; *The Law Reports. The Public General Statutes, with a List of the Local and Private Acts*, t. 8, London 1873, s. 306–360).

ku pozostałych sądów, na przykład lokalnych, lennych lub manorialnych, możliwe było wniesienie do Sądu Spraw Pospolitych innego rytu – *writ of false judgment*²⁰. Niezadowolona z wyroku strona występując z tym rytym oskarżała sędziów o celowe wydanie niesprawiedliwego orzeczenia. W praktyce ryt najczęściej kierowano przeciwko zwycięzcy wcześniejszego procesu, który zakończył się już przed sądem lennym lub manorialnym. Od czasów Henryka II obowiązywała zasada *False judgment is a King's plea*, co skutkowało możliwością skierowania takiej skargi do sądu królewskiego. Za pomocą *writ of false judgment*, metodą kaduka, sądy westminsterskie ograniczały działalność swoich konkurentów – sądów niekrólewskich²¹.

Wniosek o powtórzenie procesu z udziałem ławy przysięgłych (*motion for a new trial*)

Jeśli w sprawę zaangażowana była ława przysięgłych, to rozstrzygnięcie w sprawie faktów następowało w trybie *nisi prius*, a zatem nie w siedzibie sądu westminsterskiego (tzw. sąd *in banc*), ale na prowincji. Sędzia asyzalny, kierujący sesją *nisi prius*, przesyłał werdykt ławy do właściwego sądu w Westminsterze. Ten zaś formułował orzeczenie, które umieszczano w aktach sprawy pod rubryką *postea* (*afterwards*), co oznaczało „po werdykcie”. Najczęściej sąd *in banc* nie musiał podejmować żadnych dalszych czynności²².

Z uwagi na *rules of pleading*, w średniowieczu wykluczone było równoległe prowadzenie sporu co do prawa i co do faktów. Zmiana w tym zakresie nastąpiła w czasach nowożytnych. Wówczas, jeśli obrona oparta na kwestionowaniu podstawy faktycznej roszczenia okazała się nieskuteczna, ponieważ ława przysięgłych wydała werdykt korzystny dla powoda, pozwany mógł podjąć kolejną próbę zanegowania roszczenia na etapie końcowej procedury przed sądem westminsterskim.

W tym stadium postępowania mogło się zdarzyć, że jedna ze stron składała dodatkowy wniosek. Owe *motions in banc* (*motions after trial*) miały niekiedy kluczowe znaczenie dla ostatecznego rezultatu postępowania. W średniowieczu supliki te miały bardzo ograniczony zakres. Mogły dotyczyć popełnienia przez przeciwnika błędu formalnego (na przykład użycia niewłaściwej formy rytu). W czasach nowożytnych doszło do zmiany, ponieważ zaczęto zgłaszać także wnioski odnoszące się do kwestii prawa materialnego. Te właśnie *motions* odegrały istotną rolę w rozwoju *common law*. Umożliwiły bowiem stronom zaangażowanie się najpierw w spór co do faktów, a dopiero potem – po wydaniu werdyktu – skierowanie dyskusji na poziom sporu o treść prawa. W okresie średniowiecza z powodu obowiązywania za-

²⁰ Przykładowo, w postępowaniu *Portubus v. Mery* (1204; za: J. Baker, S. Milsom, *Sources...*, s. 31), kwestionowano prawidłowość wyroku sądu lokalnego.

²¹ J. Baker, *An Introduction...*, s. 157–163; W. Blackstone, *Commentaries...*, s. 405–406; W. Holdsworth, *A History...*, t. 1, s. 242–245, 643, t. 15, s. 131; S. Milsom, *Historical Foundations...*, s. 57–58; T. Plucknett, *A Concise History...*, s. 163.

²² E. Coke, *The Institutes...*, t. 2, s. 424; S. Milsom, *Historical Foundations...*, s. 49.

sad *pleading* nie było to możliwe. Nie dało się jednocześnie przeczyć twierdzeniom przeciwnika odnoszącym się do faktów i do prawa.

Motions after trial były dostępne zarówno dla powoda, jak i pozwanego. Ten ostatni, posługując się *motion in arrest of judgment* mógł przyznać, że akceptuje werdykt ławy przysięgłych, a jednocześnie zaprzeczyć, by ze stwierdzonego stanu faktycznego wynikały jakiegokolwiek roszczenia powoda. Z kolei powód, składając *motion non obstante veredicto*, mógł wywodzić, że chociaż werdykt przemawia na korzyść pozwanego, nie ma to wpływu na konieczność wydania wyroku zasądza- jącego. Niejednokrotnie złożenie wniosku skutkowało przeniesieniem sprawy do Sądu Izby Szachownicy i podjęciem nieformalnej dyskusji z udziałem wszystkich sędziów westminsterskich. *Motions* wspomagały zatem rozwój dyskusji prawni- czych koncentrujących się wokół zagadnień prawa materialnego. Miały jednak także wpływ na rozwój prawa dowodowego.

Niezwykle istotne znaczenie miał *motion for a new trial*, który w pewnym za- kresie spełniał rolę apelacji. Potrzeba wykształcenia środków odwoławczych powstała dopiero u progu czasów nowożytnych. Wówczas to sądy zaczęły rozstrzygać kwestie prawne mocą wyroków popieranych jedynie przez większość orzekających sędziów. Jednocześnie zaś zauważono, że przysięgli często nie dysponują wystar- czającą wiedzą na temat faktów. Zaczęto stopniowo wprowadzać do procesu stadi- um dowodowe. Możliwość wystąpienia błędów lub manipulacji na tym etapie stanowiła uzasadnienie dla zapewnienia stronom możliwości weryfikacji rezultatu postępowania²³.

Motion for a new trial jako nowy środek zmierzający do weryfikacji postępo- wania z udziałem ławy zaczęto stosować w II połowie XVII w. Pierwszym znanym kazusem był *Wood v. Gunston* (1655). Upowszechnienie praktyki występowania z wnioskiem o nowy proces nastąpiło w II połowie XVIII w.²⁴

Do przesłanek ponowienia postępowania z udziałem ławy przysięgłych, należa- ło wydanie werdyktu pozostającego w sprzeczności z zebranym w sprawie materia- łem dowodowym (*contra manifestam evidentiam*). Zauważyć trzeba, że przyznanie sędziom asyzyalnym lub westminsterskim kompetencji do uchylecia – na skutek wniosku niezadowolonej strony – werdyktu ławy przysięgłych na tej podstawie, świadczy o porzuceniu przekonania o samowiedzy (*self-knowledge*) przysięgłych. Podstawą do *motion for a new trial* mogło być także wprowadzenie przysięgłych w błąd przez sędziego orzekającego na sesji *nisi prius* – np. dopuszczenie dowodu ze słyszenia, który powinien zostać w oparciu o *hearsay rule* odrzucony, wprowa- dzenie w błąd przysięgłych w trakcie *summing-up*. Zasądzenie rażąco wysokiego odszkodowania (*damages*) przez ławę również uprawniało pozwanego do wystą- pienia z owym *motion*. Co ciekawe, jeśli przysięgli zasądzili rażąco niskie odszko-

²³ J. Baker, *An Introduction...*, s. 155–156, 160–161; W. Holdsworth, *A History...*, t. 5, s. 158–159.

²⁴ *Wood v. Gunston* (1655) Style 466. J. H. Langbein, R. L. Lerner, B.P. Smith, *History of the Common Law. The Development of Anglo-American Legal Institutions*, New York 2009, s. 439.

dowanie, jego wysokość mogła zostać podwyższona według uznania przez sędziego asyzyalnego. W takich wypadkach nie stosowano *motion for a new trial*²⁵.

* * *

Historia rozwoju środków odwoławczych stanowi ciekawą ilustrację procesowego charakteru prawa angielskiego. Zauważyć należy, że w średniowieczu najważniejszym etapem procesu było *pleading*, które zmierzało do określenia *issue*. Ówczesne mechanizmy odwoławcze dawały ograniczone możliwości kontestowania wydane-go orzeczenia. Jednocześnie zaś reguły zakazujące tzw. *double pleading* kierowały większość procesów na tory sporu co do faktów. W czasach nowożytnych ciężar przesunął się na późniejsze stadium postępowania – na fazę oceny wyniku postępowania dowodowego. Wówczas stało się możliwe skoncentrowanie wysiłków stron na ustaleniu spornych faktów, a dopiero później podjęcie dyskusji na temat konsekwencji prawnych stwierdzonego stanu faktycznego. *Reports* w tym czasie zaczęły relacjonować wypowiedzi sędziów i pełnomocników prezentujących poglądy prawne przy okazji rozstrzygania zasadności *motions in banc*. Dzięki owym *motions*, fachowi sędziowie mogli kontrolować granicę pomiędzy sferami faktu i prawa. W ten sposób pojawiła się możliwość rozwoju prawa materialnego – np. w zakresie prawa zobowiązań²⁶.

²⁵ J. Baker, *The Oxford History...*, s. 395–396; S. Milsom, *Historical Foundations...*, s. 73–75. Podobnie we wcześniejszym okresie za niedopuszczalne uznawano wystąpienie z rytmem hańby w razie zasądzenia zaniżonego odszkodowania – *Slade v. Morley* (1602; za: J. Baker, S. Milsom, *Sources...*, s. 430).

²⁶ J. Baker, *An Introduction...*, s. 98–100, 156, 160; *idem*, *The Oxford History...*, s. 385; N. Duxbury, *The Nature and Authority of Precedent*, Cambridge 2008, s. 25, 33, 52; J. H. Langbein, R. L. Lerner, B. P. Smith, *History...*, s. 250–251, 439–449; S. Milsom, *Historical Foundations...*, s. 73–80; J. Oldham, *English Common Law in the Age of Mansfield*, Chapel Hill 2004, s. 73–74; T. Plucknett, *A Concise History...*, s. 129.